Nr. 19. Lwów dnia 5. listopada 1892. **Rok XXV. Tom L.**

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA": ul. Ossolińskich l. 15 I piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Opinia

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie zamierzonej reformy podatku zarobkowego.

(Dokończenie).

Także i odbyt płodów rolniczych i leśnych trafia zamierzony podatek zarobkowy w sposób nieusprawiedliwiony a dotkliwy. W pierwszym rzędzie odnosi się to do postanowienia alinei 3 §. 2, która obkłada podatkiem zarobkowym utrzymywanie osobnego miejsca sprzedaży dla tych produktów. Produkcya opodatkowana już raz przez podatek gruntowy zostaje tutaj opodatkowaną poraz drugi w obrębie produkującego gospodarstwa Postanowienie to jest jednak zarazem ze stanowiska polityki gospodarzy wielkim błędem. Niewątpliwie słusznem jest bowiem żądanie stawiane przez ekonomistów, aby wszelkie zbyteczne pośrednictwo między producentami a konsumentami było uchylanem i aby popierano bezpośrednie pomiędzy nimi stosunki, o ile takie stosunki przedstawiają korzyść ekonomiczną. Zatem przemawia nie tylko ta okoliczność, że pośrednicy często wyzyskują tak producentów jak i konsumentów przy ustanawianiu cen, lecz także i to, że nieraz pogarszają a nawet fałszują przedmioty pożywienia, nasiona i t. p. To też cieszyć się tylko należy, jeśli poszczególni producenci a jeszcze bardziej skoro stowarzyszenia producentów urządzają miejsca sprzedaży i czynią przez to zbytecznem pośrednictwo, inaczej nieuniknione. I ten to rozwój stosunków, zdrowy zarówno pod względem gospodarczym jak i społecznym, ma być powstrzymany a nawet wstecz cofnięty przez obłożenie miejsc sprzedaży podatkiem zarobkowym i to pomimo niebezpieczeństwa, iż w takim razie producenci mianowicie drobniejsi pozostaną w ciągłej zależności od miejscowych kartelów, jakie przemysłowcy trudniący się sprzedażą ich płodów pozawierają pomiędzy sobą. Nie można tego zarzutu odpierać uwagą, iż podatek prawdopodobnie nie byłby znacznym. Nie sama wysokość podatku, ale połączone z nim formalności rozliczne, obawa przed niepomyślnym wynikiem postępowania repartycyjnego i t. p. okoliczności odstraszać będą rolników od utrzymywania własnych miejsc sprzedaży. Należałoby wziąć pod rozwagę, czyli ze względu na prawdopodobny przychód z opodatkowania miejsc sprzedaży utrzymywanych przez producentów rolniczych, warto narażać się na owe skutki ekonomiczne. Nam wydaje się wskazanem, wypuścić zupełnie to postanowienie z ustawy lub przynajmniej wyraźnie uwolnić od podatku stowarzyszenia wyłącznie z rolniczych producentów złożone, które ułatwiają odbyt płodów jedynie swoim członkom.

Odgraniczenie pomiędzy przedsiebiorstwem rolniczem a przemysłowem, projektowane w uwadze do poz tar. 48 t. j. przy mleczarniach*) jest całkiem niejasne i wywołałoby w praktyce najróżniejsze tłómaczenia i rozliczne trudności. Powstaje bowiem pytanie, co należy rozumieć pod gruntem dostarczającym paszy (Futtergrundstück) według owej uwagi? Czy należy pod tą nazwą objąć jedynie łąki i pastwiska, albo także i role uprawione w danym roku pod rośliny pastewne? czy też ma być także uwzględnionym udział w pastwisku gminnem? Jesteśmy tego zdania, iż nie można oznaczyć granicy między rolniczem a przemysłowem gospodarstwem mlecznem na podstawie stosunku ilości krów do przestrzeni uprawionej roślinami pastewnemi i że tego rodzaju postanowienie mogłoby wpłynąć niekorzystnie na rozwój gospodarstwa mlecznego.

Postanowienia o urządzeniu podatku zarobkowego, które łączą system kontyngentowy z szczegółową, bardzo obszerną taryfą, do czego jeszcze w pierwszych latach przystępuje obliczenie opustów, przedstawiają organizacyę nadzwyczaj skomplikowaną, którą byłoby bardzo pożądanem, uprościć ile możności, choćby nawet kosztem skrupulatnej dokładności i równomierności. Leży to w interesie tak stron jak i administracyi skarbowej. Nie jest to naszem zadaniem w tej dziedzinie techniki podatkowej występywać z pozy-

*) Uwaga ta zaleca przyjmować jako cechę gospodarstwa mlecznego rolniczego w przeciwstawieniu do przemysłowego tę okoliczność, że na jedną krowę wypada co najmniej $1^1/_2$ hektara gruntu dostarczającego paszy.

tywnymi projektami, któreby obejmowały całość zamierzonego urządzenia, i ograniczamy się do tych najważniejszych momentów, które w obec danych stosunków w żadnym razie nie powinny być uregulowane tak, jak to czyni przedłożony projekt

Przedewszystkiem muszą koniecznie doznać zmiany postanowienia o repartycyi podatku zarobkowego Postanowienie, iż suma podatku oznaczona z góry dla całego państwa (kontyngent państwowy), ma być rozdzieloną wprost pomiędzy powiaty (na kontyngenty powiatowe) nie odpowiada wcale zamierzonemu celowi t. j. sprawiedliwemu rozdziałowi polegającemu na dokładnej znajomości stosunków w powiatach. Nie można oczekiwać tej znajomości od państwowej komisyi kontyngentowej, gdyby nawet powiększono liczbę jej członków. Możność sprostowania uchwał komisyj powiatowych byłaby ułudną korzyścią, gdyby to sprostowanie miało być dokonywanem przez korporacyę, od której niepodobna żądać szczegółowej znajomości stosunków społecznych we wszystkich powiatach. Musimy za'em ośw adczyć się bezwarunkowo za utworzeniem instancyi pośredniej: kontyngent państwowy powinien być rozdzielonym na kontyngenty krajowe a te dopiero należy rozdzielać na kontyngenty powiatowe. Ze względu na specyalne stosunki naszego kraju, mianowicie ze względu na odpowiedni skład komisyj powiatowych, byłoby nadto koniecznem dać w ustawie możność, aby dla kilku powiatów wyznaczany mógł być wspólny kontyngent i wspólna komisya.

Komisyj powiatowych nie należałoby również tworzyć w ten sposób, jak to zamierza projekt ustawy. Nie rozwodzimy się już nad tem, że projekt zarzuca całkiem zasadę reprezentacyi interesów, stanowiącą zawsze jeszcze podstawę urządzeń konstytucyjnych austryackich, a natomiast zaprowadza coś w rodzaju powszechnego i równego głosowania, które w dziedzinie podatkowej najmniej da się zastosować

Jednakże jest w każdym razie niewłaściwem i oznacza zapoznanie zadań racyonalnej polityki podatkowej, aby wymiar podatku poruczano organizacyi, której prawdopodobny skład ani pozwala się spodziewać ani nie może dać rękojmi koniecznej bezstronności tudzież zrozumienia zadań, jakie ta organizacya ma do spełnienia. Najlepszy bowiem skutek przy repartycyi wtenczas da się osiągnąć, jeśli osoby należące do jednego zawodu lub do grupy zawodów pokrewnych, będą zaszacowane ze względu na swój przychód przez swoich własnych reprezentantów, przeciwnie zaś należy się spodziewać największej kolizyi interesów i największej stronniczości tam, gdzie w drodze wyborów powszechnych dostaną się do komisyi reprezentanci należący do jednej i tej samej kategoryi opodatkowanych i to nie dla tego, żeby podatnicy tej kategoryi płacili największą część kontyngentu powiatowego, lecz dla tego że reprezentują największą ilość głów. Jestto przecie powszechnie wiadomem, że w wielu powiatach ci nieliczni opodatkowani, którzy opłacać będą może $^3/_4$ kontyngentu wypadającego na powiat, znajdą się w obec o wiele liczniejszych opodatkowanych, płacących resztę owej sumy podatkowej, którzy bezwątpienia nie omieszkają wyzyskać przyznanego im prawa wyborczego wyłącznie na swoją korzyść. W wielu powiatach Galicyi szynkarze wiejscy tworzyliby większość ciała wyborczego.

Ilość reklamacyj byłaby nadzwyczaj wielką, zadanie komisyi krajowej, nie mówiąc już o państwowej komisyi byłoby nie do spełnienia. Jest zatem rzeczą nieodzowną, wybory do komisyi powiatowej zarządzić według grup zawodowych, które dla każdego kraju z osobna wypadnie zapewne potworzyć, kontyngent powiatowy zaś ustanowić najpierw dla każdej grupy zawodowej a następnie w obrębie grupy rozdzielać.

Projektowany podatek zarobkowy stanowi część reformy podatków osobistych musi być tedy rozpatrywanym w związku z innymi projektowanymi podatkami Ze względu na ten związek pozwalamy sobie zauważyć tu jeszcze co następuje:

Podatek gruntowy, którego podstawa t j czysty przychód katastralny i którego wysokość określone zostały w czasie, w którym stosunki produkcyi rolniczej i odbytu nie były bynajmniej tak trudne jak dziś, obciąża dziś rolnictwo w nadmierny sposób. Projektowane opusty w związku z projektowanym nowym podatkiem dochodowym przyniosą w ogólności pewną ulgę dla rolników małych i średnich, mianowicie dla tych, którzy są zadłużeni, natomiast zaś podwyżkę ciężaru podatkowego dla wielkich rolników. Temu wynikowi nie mamy nic do zarzucenia patrząc na rzecz z ogólnego stanowiska, musimy jednak oświadczyć, że projektowana wysokość opustu jest mniejszą, niż należało oczekiwać ze względu na nadmierne obciążenie rolnictwa w porównaniu z innemi gałęziami produkcyi. Opust w podatku gruntowym powinien być wyżej wymierzonym tem bardziej, że jak się rzekło stosunki obecnie są znaczenie mniej pomyślne, niż w czasie oszacowania czystego przychodu katastralnego, przychód ten zatem w ogólności wcale nie może być uważany za zbyt niski, następnie zaś ze względu na daleko niższe obciążenie przychodu gruntowego w innych państwach jak np. we Francyi, w Prusiech i t. p.

Prócz tego należy tu jeszcze podnieść, że skład komisyj powiatowych dla podatku dochodowego nasuwa nam obawy ze względu na szczegółowe stosunki naszego kraju. Połowa członków komisyi ma być wybieraną przez naczelników gmin i przełożonych obszarów dworskich Ilość naczelników gmin w każdym powiecie przewyższa i to nieraz bardzo znacznie ilość przełożonych obszarów dworskich, ponieważ są gminy, w których niema obszarów dworskich i ponieważ można ustanawiać jednego przełożonego dla większej ilości obszarów dworskich. Naczelnicy gmin a mianowicie naczelnicy gmin wiejskich, którzy u nas po największej części wcale nie będą płacić podatku dochodowego i nie będą mieli wyobrażenia o rzeczy, będą zatem w przeważającej większości w wiejskich okręgach. Ze względu na nasze stosunki i w ogóle może dla krajów, w których istnieją reprezentacye powiatowe, byłoby może najstosowniejszem i najprostszem, gdyby rzeczona połowa członków komisyj powiatowych wybieraną była przez reprezentacye powiatowe.

W sprawie fabrykacyi drożdży prasowanych.

Dnia 18. października 1892 wyznaczył Wydział krajowy z funduszu przeznaczonego na podniesienie rolnictwa kwotę 300 zł. na stypendya dla gorzelników, którzy pragnęliby za granicą, a mianowicie w północnych Niemczech zapoznać się ze sposobami wyrabiania prasowanych drożdży, praktykowanymi przez gorzelnie rolnicze. Uchwałę tę powziął Wydział krajowy w załatwieniu petycyi Towarzystwa gorzelników polskich, przekazanej Wydziałowi krajowemu przez Sejm. Towarzystwo spełniło niewątpliwie swój obowiązek, poruszając tę sprawę i starając się w Reprezentacyi krajowej o zasiłek na doprowadzenie do skutku myśli, która może być obfitą w skutki dla całego gorzelnictwa i w ogóle dla przemysłu rolniczego. Jestto gałęź, która dotychczas leżała odłogiem — dzisiaj więc kiedy przemysł krajowy pod każdym względem dźwigać się poczyna, byłby czas przystąpić także do wyrugowania obcego fabrykatu, którego produkcya wchodzi w zakres działania naszych gorzelń. Jeżeli fabryki w Wiedniu, które zasilają się naszem zbożem, mogą tam istnieć, i pomimo kosztów transportu zboża i wysokich płac robotnika mogą jeszcze z zyskiem drożdży nam dostarczać, to nie ulega wątpliwości, że wyrabianie u nas drożdży z własnych produktów, w naszych stosunkach musi być przedsiębiorstwem intratnem. Na 600 gorzelń galicyjskich mamy tylko dwie takie, które zajmują się produkcyą drożdży prasowanych — i to fabrykują one drożdże tego gatunku, że używa ich tylko najbliższa okolica, są bowiem dla niej o wiele tańsze, reszta zaś kraju sprowadza drożdże z Wiednia i z Węgier.

Nowa metoda fabrykacyi tych drożdży i to najlepszej jakości różni się tem od dawnej, że z niewielkiej stosunkowo ilości zboża użytego w formie słodu zielonego, dostaje się trzy razy więcej drożdży prasowanych, niż metodą starą. Gorzelnia rolnicza czterohektolitrowa może produkować trzy hektolitry spirytusu z ziemniaków, a czwarty hektolitr z tego zboża, które zarazem na wyrób drożdży służy, może więc zacierać około 25 korcy ziemniaków i oprócz tego 8 korcy zboża dla drożdży. Przebieg tej przeróbki jest prosty: Zacier zbożowy po zcukrzeniu filtruje się, wytłoczyny służą za paszę, mogącą zastąpić grys, brzeczkę zaś słodką poddaje się fermentacyi, która w 24 godzinach jest ukończoną. Gdy nowo wytworzone drożdże osiędą się w naczyniach po fermentacyi, odciąga się wyklarowaną brzeczkę, zawierającą alkohol i poddaje destylacyi, osad zaś drożdżowy, po przepłukaniu, służy na materyał na drożdże prasowane, które idą pod prasę i wychodzą z tamtąd jako towar już gotowy. Z korca żyta lub jęczmienia otrzymujemy w ten sposób, to jest nową metodą, 25 klg. drożdży handlowych. Rachunek przedstawia się jak następuje:

8 korcy zboża przeciętnie po 8 zł. . .	64 zł.
podatek od 400 ltr. alkoholu	10 „
koszta administracyi i ruchu	15 „
nieprzewidziane	3 „
razem . . .	92 zł.

Z tego otrzymuje się 100 litrów alkoholu co wraz z bonifikacyą wynosi około . . .	19 zł.
200 kg. drożdży po 55 ct. przeciętnie około	110 „
razem . . .	129 zł.

Zatem zysk z wyrobu drożdży przy gorzelni rolniczej zacierającej dziennie 25 korcy kartofli i 150 kg. słodu zielonego na wyrób 300 litrów alkoholu, oraz 5 korcy zboża na wyrób 100 litrów alkoholu i 200 kg drożdży prasowanych, wynosi dziennie do 35 zł. nie licząc zysku, jaki daje przeróbka ziemniaków na spirytus.

Wielką bardzo korzyścią gorzelni trudniącej się wyrobem drożdży jest to, że ruch jej może trwać cały rok.

W przybliżeniu obrachowana konsumcya drożdży w kraju wynosi przeszło milion kilogramów rocznie. Jedna gorzelnia może produkować do 60000 kg. drożdży — zatem szesnaście gorzelń w kraju mogłoby w ten sposób znaleźć zajęcie, produkując drożdże na potrzeby tylko krajowe i nie licząc na zbyt za granicę.

Jak wszędzie, tak i tu, dla wytrzymania konkurencyi, potrzeba, aby drożdże prasowane nietylko były równie dobre, jak drożdże zagraniczne, ale aby wyglądały także tak samo, jak zagraniczne. Tego wszystkiego można się tylko na miejscu nauczyć, dla tego więc Towarzystwo gorzelników polskich zwróciło się do Sejmu po zasiłek, chcąc uzyskać zasiłek dla wysłania dwóch gorzelników do gorzelń zagranicznych dla wystudyowania fabrykacyi drożdży prasowanych. Mając dwóch takich wykształconych gorzelników — drożdżarzy, nietrudno byłoby o takich właścicieli gorzelń, którzy widząc oczywisty zysk w tej fabrykacyi, zechcieliby założyć drożdżarnie przy swoich gorzelniach.

Życzymy zatem Towarzystwu, aby jak najrychlej i najszczęśliwiej myśl swoją doprowadziło do skutku.

Tegoroczne zakupno bydła pełnej krwi w Szwajcaryi.

Podobnie jak w latach poprzednich wydelegował Komitet gal. Towarz. gospodarskiego komisyę celem zakupna bydła pełnej krwi, w której skład weszli pp. Aleksander Littich c. k radca członek Komitetu i Adam Konopka inspektor chowu bydła.

Komisya udawszy się do Szwajcaryi, zakupiła bydła rasy Schwyz 2 sztuki, rasy Simmenthal zaś 26 sztuk, między tymi 22 buhajki i 4 cielne jałówki. Jałówki zakupiono dla włościan w Kamiennej, z buhajków zaś przeznaczonych jest 8 sztuk na stacye subwencyonowane, 7 sztuk do obór zarodowych subwencyonowanych mianowicie: u p. Józefa Kellermanna w Żuklinie, u p. Grzegorza Głuchowskiego w Kamiennej, u p. Władysława Morawskiego w Odrzechowej, u p. Heleny Obst w Bukowej, u p. Aleksandra Hulimki w Mycowie, u p. Michała Garapicha w Cebrowie i u p. Bolesława Orzechowicza w Kalnikowie.

Pozostałych 7 buhajków rasy Simmenthal zakupiono na prywatne zamówienia dla obór: JO. księcia Eusta-

chego Sanguszki w Krzyżu, p. Michała Tustanowskiego w Oskrzesińcach, p. Edwarda Weissmana Zawidowskiego w Nuszczu, JW. hrabiego Stanisława Stadnickiego w Krysowicach, JO. ks. Adama Lubomirskiego w Miżyńcu, p. Bolesława Wierzchlejskiego w Kabarowcach, pana Karola Barańskiego w Radłowicach

To samo na prywatne zamówienie zakupiono dwa buhajki rasy Schwyz dla p. Alfreda Cieleckiego w Hadynkowcach, i dla p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach.

Z powodu corocznie zwiększającego się popytu z całej niemal Europy za bydłem pełnej krwi szczególnie rasy od 800 do 1800 franków. Pomimo rozlicznych trudnośc wywiązała się jednak wydelegowana przez Komitet komisya Simmenthal, miała komisya w tym roku bardzo wiele trudności w nabyciu sztuk wyborowych, ceny też na miejscu płacone były wysokie, bo od 800 do 1800 franków. Pomimo rozlicznych trudności wywiązała się jednak wydelegowana przez Komitet komisya zupełnie zadowalniająco, czego dowodem następujący fakt. Podczas transportu bydła w Szwajcaryi zakupionego przez Wiedeń, odbywała się tamże wystawa bydła rozpłodowego i użytkowego Dowiedziawszy się o transporcie, komisya sędziów tej wystawy prosiła o pozwolenie oglądnięcia transportowanego bydła, po którego dokładnem obejrzeniu i ocenieniu sztuk z wagonów wyprowadzanych, objawiła jednomyślnie najpochlebniejsze zdanie o zakupionym materyale rozpłodowym.

W sprawie zaraz bydlęcych

a właściwie w sprawie środków desinfekcyjnych, mających zapobiegać roznoszeniu zarazy pyska i racic (ślinogorzu).

W artykule pod tytułem „W sprawie zaraz bydlęcych“, zamieszczonym w Nr. 18. „*Rolnika*“, wkradło się niewytłumaczonym sposobem, może w skutek niewyraźnego przepisania rękopisu, kilka niemiłych pomyłek, między niemi także błąd co do ceny zalecanego środka desinfekcyjnego, zwanego „*Solutol*“ *).

Pospieszamy przeto z rektyfikacyą błędu tego, oświadczając, że 1 kilogram (nie litr) substancyi tej kosztuje w chemicznej fabryce dr. F. Heydena (Chemische Fabrik von Dr. F. v. Heyden in Radebeul bei Dresden) 1 do 1¼ marki (60 do 75 centów w. a.), a nie, jak w Nr. 18 „*Rolnika*“ mylnie było podane, 2 do 2½ złr.

Skoro już zmuszeni byliśmy powrócić do sprawy desinfekcyi, powiemy jeszcze słów kilka o wspomnianym *Solutolu* i jego sposobie użycia.

Z pomiędzy substancyj zabijających mikroskopijne organizmy niższego rzędu, będące przyczyną różnych chorób u ludzi i zwierząt, najskuteczniejszymi okazały się pewne związki węglowe, mianowicie należące do klasy Phenolów tak zwane *Cresole*, w które obfituje surowy kwas karbolowy, i przez które tenże desinfekcyjnie działa, jeżeli jest w sposób odpowiedni użyty. Wiedzieć bowiem trzeba że tak czyste *Cresole*, jak i surowy kwas karbolowy, są w wodzie prawie nierozpuszczalne i w tym stanie prawie zupełnie bezskuteczne. Rozpuszczalność surowego kwasu karbolowego, a więc i jego skuteczność jako środka desinfekcyjnego, uzyskiwano powszechnie przez dodanie do niego pewnej ilości kwasu siarkowego. Jednakże i w ten sposób przygotowany kwas karbolowy działa zbyt powolnie, tam, gdzie chodzi o zapobieżenie rozwleczeniu zarazka. A nadto, mieszanina taka kwasu karbolowo-siarkowego staje się bezskuteczną, skoro się zetknie z większą ilością wapna lub innych alkaliów, które wchodząc łatwo w połączenia z kwasem siarkowym, wpływ rozpuszczający tego ostatniego neutralizują, a tem samem i na skuteczność kwasu karbolowego, jako środka desinfekcyjnego, ujemnie działać muszą.

W laboratoryum chemicznem powyż wspomnianej fabryki dra Heydena w Radebeul, przekonano się, że w obecności pewnych soli („cresolnatrium“) stają się *Cresole* w wodzie łatwo rozpuszczalne; tak przyrządzoną substancyę rozpuszczalną nazwano „*Solutol*“ i rozpoczęto ją wyrabiać w dwóch gatunkach: „*Solutol surowy*“, zawierający pewne związki o nieprzyjemnym, a nawet odrażającym odorze, w skutek którego substancya ta tylko po za obrębem pomieszkań ludzkich użytą być może (stajnie, ściołka i gnój z pod zwierząt zarażonych, doły kloaczne itd.), i „*Solutol czysty*“, nie posiadający odoru odrażającego, a w skutek tego zasługujący na zalecenie do użycia w pomieszkaniach.

Zalety *Solutolu* mają być następujące:

1. Łatwa rozpuszczalność w wodzie, a w skutek tego o wiele skuteczniejsza działalność, niżli surowego kwasu lub wapna karbolowego.

2. Nierównie szybsza i intenzywniejsza działalność, która się nie zmniejsza przy zetknięciu z wapnem, gliną, i t. p. jak to ma miejsce przy użyciu kwasu karbolowo-siarkowego

3. Koszt stosunkowo nie wielki.

4. Łatwość użycia do celów desinfekcyi.

Do desinfekcyi stajen i przedmiotów zostających w zetknięciu z bydłem zarażonem, zaleca się następujący sposób użycia *Solutolu* surowego:

Do 12 lub 15 litrów gorącej wody (najlepiej w zwykłej konewce ogrodowej ze sitkiem), daje się około ¼ litra (30 dekagramów, blisko ⅓ kilograma) *Solutolu* surowego i skrapia tym rozczynem stanowiska bydła, ściółkę, nawóz, ściany itd. Nierównie skuteczniej działać będzie rozczyn wspomniany, — nawet przy znacznie mniejszej ilości, — jeżeli zamiast konewki z sitkiem, użyjemy szprycki z rozpylaczem.

Przy wnijściu do stajni, w której zarażone bydło stoi, należy ustawić płytkie naczynie, napełnione cieniutką warstewką płynu na sposób powyższy przyrządzonego, w który wstąpić musi każdy wchodzący i wychodzący ze stajni, ażeby zarazki u podeszwy obuwia uczepione, zniszczyć i nie roznosić.

*) Dla kontroli korekty zachowywane bywają zawsze rękopisy artykułów, często uderzająco niewyraźnie pisanych. Redakcya.

(Że służba, obsługująca bydło zarażone, powinna obmywać ręce rozczynem solutolowym, i starannie oczyszczać odzież, rozumie się samo przez się).

Ponieważ 1 kil. *Solutolu* surowego kosztuje w przecięciu 70 centów, a z transportem i t. p kosztować może loco Lwów około 1 złr., przeto konewka 12 do 15 litrowa rozczynu desinfekcyjnego kosztować może około 30 do 33 ct.

Według doświadczeń Dr. Hammera (Archiw für Hygiene, Band 12), niszczy 10 do 20 procentowy rozczyn *Solutolu* już w 5 minutach zarazek karbunkułowy, który do najwytrzymalszych należy, — podczas kiedy odpowiedni rozczyn kwasu karbolowego jeszcze po kilkudziesięciu godzinach całkiem pewnego skutku nie wywiera.

Byłoby bardzo pożądanem, aby ludzie fachowi zajęli się próbami użycia nietylko surowego *Solutolu* jako środka zapobiegającego rozszerzeniu zarazka „ślinogorzu“ ale także i użycia czystego *Solutolu* jako środka leczniczego tej zarazy.

M.

Premiowanie koni w ciągu roku 1892.

W roku 1892 odbyły się w Galicyi dwa premiowania koni, a to wiosenne w Łańcucie 17. maja, w Mielcu 19. maja, w Bochni 21. maja i w Jaśle 23. maja, jesienne zaś w Stryju 19. września, w Kałuszu 20. września, w Złoczowie 24. września i w Szczercu 26. września 1892.

Wynik tych premiowań był następujący:

1. W Łańcucie przedstawiono 110 sztuk koni, mianowicie 48 klaczy ze źrebiętami, 21 młodych klaczy, 22 dwuletnich i 19 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 11 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 5 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. i 4 srebrne medale.

2 W Mielcu przedstawiono 112 sztuk koni, mianowicie 46 klaczy ze źrebiętami, 18 młodych klaczy, 30 dwuletnich i 18 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 14 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 6 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 224 zł. i 4 srebrne medale.

3. W Bochni przedstawiono 100 sztuk koni, mianowicie 46 klaczy ze źrebiętami, 23 młodych klaczy, 17 dwuletnich i 14 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 16 klaczy ze źrebiętami, 8 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 274 zł. i 4 srebrne medale

4. W Jaśle przedstawiono 78 sztuk koni, mianowicie 33 klaczy ze źrebiętami, 19 młodych klaczy, 16 dwuletnich i 10 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 13 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 6 dwuletnich i 2 roczne klacze. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 249 zł. i 4 srebrne medale.

5. W Stryju przedstawiono 59 sztuk koni, mianowicie 23 klaczy ze źrebiętami, 13 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 8 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 7 dwuletnich i 1 roczną klacz. Nagród pieniężnych rozdano 249 zł. i 4 srebrne medale.

6. W Kałuszu przedstawiono 55 sztuk koni mianowicie 16 klaczy ze źrebiętami, 16 młodych klaczy, 15 dwuletnich i 8 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 8 klaczy ze źrebiętami, 6 młodych klaczy, 5 dwuletnich i 3 roczne klacze. Nagród pieniężnych przyznano w ogólnej kwocie 219 zł. i 1 srebrny medal.

7. W Złoczowie przedstawiono 40 sztuk koni, mianowicie 14 klaczy ze źrebiętami, 8 młodych klaczy, 9 dwuletnich i 9 rocznych klaczy.

Z tych premiowano 10 klaczy ze źrebiętami, 4 młode klacze, 9 dwuletnich i 1 roczną klacz Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 249 zł. i 6 srebrnych medali.

8. W Szczercu przedstawiono 64 sztuk koni, mianowicie 26 klaczy ze źrebiętami, 9 młodych klaczy, 16 dwuletnich i 13 rocznych klaczy

Z tych premiowano 15 klaczy ze źrebiętami, 7 młodych klaczy, 8 dwuletnich i 7 rocznych klaczy. Nagród pieniężnych rozdano w ogólnej kwocie 279 zł. i 5 srebrnych medali.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Emigracya z Niemiec przez porty niemieckie, przez Antwerpię, Rotterdam i Amsterdam w bieżącym roku od stycznia do końca czerwca ujęła samemu cesarstwu niemieckiemu 70453 osób. Z tej liczby przypada na Poznańskie 11830, na Prusy zachodnie 9532 osób. Przez same porty niemieckie wyemigrowało ogółem 57397 poddanych niemieckich, ale oprócz tego 104742 poddanych innych państw. Hamburg jest głównym portem emigracyjnym, wysłał bowiem w powyżej przytoczonym okresie 56583 osób.

Niemiłemu smakowi mleka przy obfitem karmieniu burakami zapobiegać można podług p. Simpsona we Wrag-Park, posiadacza sławnej obory rasy Jersey tylko w ten sposób, że krowy dojone otrzymują tylko tę część buraków (i turnipsów), która była w ziemi, gdy głowy odcięto idą na karmę dla młodzieży i w ogóle dla krów niedojnych. Jestto znaczna praca, która jednak opłaca się tam, gdzie chodzi o produkcyę pierwszorzędnego nabiału.

Kawa jako środek leczniczy dla koni. „Der Pferdefreund“ zamieszcza ciekawe w tym względzie szczegóły, nadesłane przez naturalistę Martinsa. Przejeżdżając przez Saksonię, spotkał Martins u jednego właściciela pięknego konia, za którego żądał tenże 900 mk., a który kosztował go tylko 60 mk.; poprzedni bowiem właściciel uważał go za nieuleczalnie chorego. Koń ten nie mógł trawić i tak nędznie wyglądał, że nikt mu życia nie wróżył. Właściciel zaczął go zalewać odwarem kawy palonej i dawać przy tem sproszkowaną kawę z miodem; środek ten tak dobrze poskutkował, że koń wyzdrowiał zupełnie. Trawienie i wydzielanie wró-

ciło do stanu zwykłego, czynność mózgowa ożywiła się, wszystkie chorobliwe przypadłości zniknęły i koń wyglądał znowu zdrowo, silnie i pięknie. Właściciel nie mógł się nachwalić zbawiennych skutków tego środka, tak w razie ubytku sił u koni, jakoteż braku apetytu, przy wychudzeniu, zjeżeniu sierści itp. Martins dodaje, że chociaż zbawienne skutki kawy znane mu były od dawna, nie przypisywał im jednak tak wielkiej doniosłości i że środek ten okazał się również korzystnym dla krów, szczególnie w czasie ich cielności.

Fałszowana mączka Thomasa. Kierownik rolniczej stacyi doświadczalnej w Poznaniu p. Dr. Loges, przestrzega przed mączką z żużli Thomasa sprowadzaną przez jedną firmę w Sosnowicach. Kwas fosforowy w niej jest skutkiem fałszowania o $^1/_4$ do $^1/_3$ mniej cenny niżeli z mączki Thomasa w Niemczech wyrobionej. Do tego ostrzeżenia przyłącza się także kierownik stacyi wrocławskiej Dr. B. Schulze, nie wahając się jednak nazwać firmę, od której pochodzi sfałszowana, dla zbadania stacyi przesłana próbka mączki. Jest nią chemiczna fabryka P. Lamprecht w Sosnowicach. Przy tej sposobności podaje pan Schulze, jak można sobie na prędce wyrobić zdanie ogólne o czystości mączki z żużli Thomasa; wskazówkę w tym kierunku daje zbadanie grubej ziarnistej części, znajdującej się w każdej mączce żużlowej, czyli zbadanie krupek. W niesfałszowanej mączce są te krupki jednostajnie czarne, szare lub brunatno-czarne, bo pochodzą ze żużli, które były topione. Jeżeli krupki są różnej barwy, jasne i ciemne, jeżeli gruba mąka srokata, natenczas mączka jest zdecydowanie podejrzaną, ponieważ jasne krupki są zwykle domielanymi fosforytami kopalnymi, jeżeli nie są poprostu domieszanym piaskiem, obniżającym zawartość kwasu fosforowego. Wysoki procent kwasu fosforowego przy srokatości jest prawie zawsze wskazówką sfałszowania, o czem się z dawna Dr. Schulze przekonał. (*Landw. Thierzucht*).

Dla objaśnienia nadmieniamy, że dodatek fosforytów kopalnych jest istotnem fałszerstwem, ponieważ zawarty w nich kwas fosforowy jest o wiele trudniej dla roślin zużywalny, niżeli kwas fosforowy zawarty w prawdziwej mączce z żużli Thomasa, a więc tem samem niższą ma wartość i procent jego nie może być tak płacony, jak procent kwasu fosforowego w mączce żużlowej.

Odezwa

c. k. Namiestnictwa do Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Według otrzymanych urzędowych doniesień wybuchł księgosusz u bydła rogatego w Rosyi a mianowicie w okręgu dońskich kozaków i w gubernii jekaterynosławskiej, a szerząc się ku zachodowi, pojawiły się już pojedyncze wypadki tej zarazy także w guberniach charkowskiej, połtawskiej i chersońskiej.

Zawiadamiając szanowny Komitet o tem grożącem niebezpieczeństwie dla stanu bydła rogatego w kraju uprasza się szanowny Komitet o zwrócenie uwagi na to wszystkich rolników i stron interesowanych, kładąc główny nacisk na to, aby unikano wszelkiej sposobności umożliwiającej zawleczenie tej zarazy do kraju a w szczególności, aby przez czas jej trwania nie uczęszczano na targi i jarmarki bydlęce w Rosyi i w ogóle unikano wszelkiej styczności z tamtejszem bydłem, tudzież z przedmiotami mogącymi stać się przenośnikami księgosuszu.

Lwów 23. października 1892.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa.

L. 80392.

Ogłoszona w Dzienniku ust. państw. Nr. 142 ustawa z dnia 17. sierpnia 1892 o zapobieganiu i tępieniu zarazy płucnej u bydła rogatego postanawia w §. 23, że wynagrodzenie ze skarbu państwa za bydło na mocy tej ustawy z powodu zarazy płucnej wybite przyznawane będzie w mniejszej kwocie t. j w rozmiarze określonym w §. 24. jeżeli:

a) właściciel bydła zaniechał donieść wcześnie w myśl §. 15. ustawy z dnia 29. lutego 1880 o chorobach zwierzęcych o podejrzeniu istnienia zarazy płucnej;

b) bydło zostało wprowadzone z pominięciem przepisów ustawy;

c) zaraza płucna wybuchła pierwotnie u takiego bydła, które przed mniej jak 180 dniami z kraju, w którym powołana ustawa nie obowiązuje, wprowadzone zostało, a co do którego nie zdołano dostarczyć dowodu, że zakażenie bydła nastąpiło dopiero po wprowadzeniu tegoż do krajów, w których ustawa ta obowiązuje.

Zgodnie z temi postanowieniami wydane przez c. k. Ministerstwo spr. wew. rozporządzenie wykonawcze z dnia 22. września br. (Dz. u. p. Nr. 166) w §. 23. przepisuje, że zaraz przy urzędowem sprawdzeniu zarazy płucnej należy z całą ścisłością dochodzić i sprawdzać, czy zachodzi który z wyż wymienionych wypadków §. 23. ustawy, w którym wynagrodzenie za wybite bydło może być przyznane tylko w ograniczonym rozmiarze według §. 24. ustawy. Nadto postanawia to rozporządzenie, że paszport bydlęcy stanowi pełny dowód, co do pochodzenia i czasu wprowadzenia bydła, wymaga zatem przedłożenia paszportu bydlęcego nawet w takim wypadku, gdyby odnośna sztuka bydła wprowadzoną była z odległości mniej jak 10 kilometrów.

Dla tego postanawia powołane rozporządzenie wykonawcze, że począwszy od 1. października 1892, tj. od dnia wejścia w życie ustawy, każda sztuka bydła rogatego z innej miejscowości wprowadzona winna być dla uniknienia strat w wynagrodzeniu według §. 24. ustawy, tudzież dla uniknienia skutków karnych z §. 29. w ciągu 24 godzin u zwierzchności gminnej (przełożonego obszaru dworskiego) lub u funkcyonaryusza do tego urzędownie ustanowionego zameldowaną, a uskutecznione zameldowanie ma być na

drugiej stronie paszportu zaznaczone z dokładnem podaniem dnia zameldowania. Z tego okazuje się konieczna potrzeba aby dla każdej sztuki bydła rogatego z innej miejscowości, nawet z odległości mniej jak 10 kilometrów wprowadzonej brano paszport bydlęcy i starannie przechowywano, ażeby właściciele bydła w wypadku pojawienia się u tegoż zarazy płucnej nie ponieśli dla braku paszportu strat w wynagrodzeniu za bydło wybite.

W §. 31 lit. *b*) powołanej ustawy zawarte są postanowienia przejściowe tej treści, że w wypadkach zarazy płucnej, które doszły do wiadomości urzędowej w dniu wejścia w życie ustawy lub do 1. grudnia 1892 oznaczony w §. 23 lit. *c*) czas co do wprowadzania bydła z krajów, w których ustawa ta nie obowiązuje, redukuje się z 180 na 90 dni.

Z tego wynika, że począwszy od 1. grudnia 1892 co do bydła zkądinąd wprowadzonego w wypadkach zarazy płucnej, czas posiadania najmniej 180 dni winien być bezwarunkowo dokładnie udowodniony, jeśli ma się uniknąć następstw §§. 24. i 29. ustawy, t. j. straty w wynagrodzeniu i kary.

Zwraca się przeto uwagę stron interesowanych na to ważne zaostrzenie przepisów §. 8. ogólnej ustawy o chorobach zwierzęcych z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 Dz. u. p. Nr. 35. i 36. w paszportach bydlęcych i ostrzega się je przed nieoględnem zakupywaniem i wprowadzaniem bydła rogatego obcego pochodzenia.

Lwów 22. października 1892.

L. 83196.

W skutek dalszego szerzenia się zarazy pyskowej w Galicyi, krajowy Rząd szląski rozporządzeniem z dnia 10. października b. r. l. 14418 zakazał wprowadzać zwierzęta racicowe na terytoryum szląskie z powiatów: bohorodczańskiego, horodeńskiego, stryjskiego i żydaczowskiego.

Lwów dnia 23 października 1892.

L. 86484.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowej i racicowej **w powiecie bobreckim** zostaje wyjęty z przestrzeni zapowietrzonej ustanowiony tut. rozporządzeniem z dnia 24. września b. r. l. 74204 okręg sądowy bobrecki. Miejscowości tego okręgu sądowego, w których zaraza ta nie została uznaną za wygasłą, pozostają zamknięte aż do zupełnego jej tam stłumienia.

Lwów dnia 27. października 1892.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Trzeciego Maja l. 2.)

Lwów, dnia 3. listopada 1892

Tendencya słabsza, jedynie co do grochu i nasion trwała.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	7·20	do	7·40
Żyto gotowe	5·95	„	6·10
Owies obroczny	5·40	„	5·70
Jęczmień	5·—	„	6.—
Rzepak	10·—	„	10·50
Groch	6·—	„	8·75
Wyka	4.50	„	5·—
Bobik	4·50	do	5·25
Hreczka	7·25	„	7·75
Kukurudza	5 60	„	5·75
Chmiel za 56 kilo	75·—	„	80·—
Koniczyna czerwona	55·—	„	65·—
„ biała	60·—	„	70·—
„ szwedzka	60·—	„	70·—
Spirytus za 10 000 ltr. prct. loco stacye kol. got.	11·50	„	12·25
Spirytus na termina	10·50	„	11·—

Bank rolniczy we Lwowie przyjmuje zamówienia na wszelkie nasiona, jako to: koniczynę, tymotkę, lucernę, rajgras angielski, francuski, sporek, łubin, wykę, bobik, buraki pastewne, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski oraz nowy gatunek złoty koński ząb „Goldschönheit, kukurudzę pastewną, Pignoletto itd.

Bank rolniczy przyjmuje również zamówienia na nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, sprzedaje owies obroczny w każdej ilości, tak w mieście jak i w magazynie obok dworca kolejowego.

Biura Banku są od 1. paźdz. jak przedtem otwarte od 9. do 1. przed połud i od 4. do 6. popołudniu.

OGŁOSZENIA.

Każdą chorobę bez wyjątku wyleczyć można za pomocą

PORADNIKA LEKARSKIEGO

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody księdza Kneippa każdy sam leczyć się może; więcej jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało). **Cena bez opr. 1 zl., z przesyłką 1 zl. 10 ct** Z oprawą 1·25 ct., z przesyłką 1·40 ct.

Dopełnienie do tego Poradnika wyszło p. t. Kalendarz zdrowia, dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. **Zielnik** czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct., z przesyłką 50 ct. Kupujący od razu **Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem** płaci za wszystko bez opr. tylko 1·80 ct, z opr. tylko 2·20 ct. już z przesyłką franco. **Należytość** uprasza się nadsyłać naprzód zawsze **przekazem** pocztowym pod adresem:

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Poznań, (Prusy), Rynek 53-54. 6—15

Kompletne rolnicze aparaty gorzelniane

i aparaty do rektyfikacyi spirytusu, kotły parowe, żelazne rezerwoary na spirytus, kadzie do gotowania, parniki kostne, pompy i urządzenia rzeźni, pompy piwne chłodniki, kadzie brzeczkowe, chłodniki browarne i maszyny parowe

dostarcza po najumiarkowańszych cenach

fabryka towarów metalowych

Jana Ochsner

w Białej (Galicya)

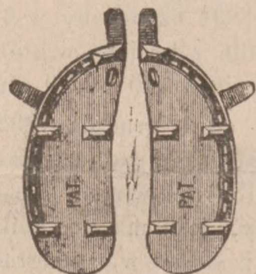
Buhaj w trzecim roku, rasy Bern-Simenthal, za kupiony w oborze księcia Schwarzenberga do sprzedania w folwarku **Drozdowice** poczta **Miżyniec**.

3 — 3

Racyonalne kucie kopyt i racic.

Patentowane podkówki dla wołów z długiemi skówkami z kutego żelaza dla ciężkich ras

PATENTOWANE- NORMALNE- PODKÓWKI RACIC na lato i zimę, szczególnie odpowiedne dla lżejszych ras.



Patentowane podkowy końskie z gryfami i ocelami do wymiany.

Kopyta dla koni roboczych i powozowych.

Kopyta myśliwskie, wyścigowe, jezdne, pantoflowe i kładkowe (Stegeisen).

Ćwioki do podkówek, ocele do podków z żelaza i stali patentowane H ocele.

M. HANN'S SÖHNE, Wien, I., Strauchgasse 2.

Prospekty gratis i franko. 2 — 6

Pierwszy parowy
AMERYKAŃSKI MŁYN DO KOŚCI

w Klimkówce pod Rymanowem

sprzedaje tego roku około 150 wagonów różnych gatunków mąki prawdziwej kościanej, za gotówkę 3% skonto, na kredyt od 3-ch do 6-ciu miesięcy bez procentu, od 6-ciu do 9-ciu miesięcy na 8%, a w razie koniecznej potrzeby i na 12 miesięcy kredytuje.

Doświadczenia z nawozami sztucznymi robione na własnych polach na wielką skalę, można oglądać w różnych porach roku — na donoszących o przybyciu, konie będą oczekiwać na stacyi Rymanów.

Dla pośredników w rozsprzedaży, dla panów Naczelników gmin itp., wszystkich zajmujących się ajencyą tego towaru wśród włościan, ofiaruje fabryka 5% prowizyi.

Za dobroć towaru fabryka ręczy. 11—30

Zarząd dóbr Klimkówka, ost. poczta *Rymanów*.

Łubin żółto i niebiesko kwitnący, nasienie tegoroczne, po cenie targowej

poleca 1—3

A. Borówka w Rzeszowie.

3—4 **DUBLAŃCZYK z wyższym egzaminem**

administrujący większym majątkiem chce zmienić posadę i poszukuje zaraz posady administratora dóbr na tantyemę. — Adres: KARWICKI, BÓBRKA.

CHLEWNIA ZARODOWA krajowej niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy, subwencyonowana przez c. k. Towarzystwo gospodarskie, sprzedaje odsane prosięta czystej rasy Yorkshire po importowanych oryginalnych rodzicach. Cena sztuki 10 złr. — Bliższa wiadomość w Dyrekcyi szkoły rolniczej w Jagielnicy. 1 — 3

POMPY wszelkiego rodzaju dla domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budownictwa i przemysłu.

NOWOŚĆ: Podług patentowanej inoxydacyjnej metody Bower-Barf robione

Pompy inoxydowane

zabezpieczone są przed rdzewieniem.

WAGI najnowszej i najlepszej konstrukcyi

Decymalne, centezymalne mostowe wagi, kantary, z drzewa i żelaza, dla handlu, ekspedycyj frachtowych, fabryk rolnictwa i przemysłu. Wagi do użytku domowego. Wagi osobowe i bydlęce

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn

Katalogi gratis i franco **W. Garvens,** Wien I. Wallfischgasse 14 Katalogi gratis i franco

Nabywać można przez różne handle żelazne, maszynowe, itp. przedsiębiorstwa techniczne i wodociągowe; żądać wyraźnie **Garven's inoxydirte Pumpen,** względnie **Garven's Waagen.**

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki*. Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarz. Franciszka Katnera.